KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek. 30 Kwietnia / 12 Maja Rok 1853. № 122. Jutro, Śgo Serwacego B.

Dawno już, bo blizko od dwóch wieków, licznie zgromadzają się pobożni do Kościoła XX. *Reformatów*, w *Miedniewicach*, pod miastem *Wiskitkami* położonego, dla uczestniczenia na Odpuście, jaki przed cudownym Obrazem MATKI BOZKIEJ, rok-rocznie w dniu *Zielonych Świątek* odbywa się. Zgromadzenia bywają tak liczne, że do kilku tysięcy osób Kommunikuje. Z miłem też uczuciem spogląda się na pobożnych, którzy korząc się przed cudownym Obrazem, szukają łaski i opieki we wszystkich wypadkach. Kościół w *Miedniewicach* poprzednio drewniany, następnie od roku 1737 murowany, kosztem pobożnych osób, w roku 1748 ukończony, a w dniu 28 Września 1755 r., wraz z Obrazem konsekrowany przez Xięcia Prymasa *Komorowskiego*. Następnie w r. 1767 dnia 7 Czerwca, Obraz cudowny koronowany na mocy zezwolenia Papieża Klemensa XIII, w dniu *Zielonych Świątek*, przez Xięcia Ignacego Hrabię *Krasickiego*, Biskupa *Warmińskiego*. Podczas tego uroczystego obrzędu, miał słynne kazanie, pontificaliter ś. p. JW. JXiądz Józef *Załuski*, Biskup *Kijowski*, tłumacząc Salve Regina, z niewypowiedzianą dla słuchaczów nauką i pożytkiem dla duszy; a następnie Bierzmował do dwóch tysięcy ludu; przystępujących zaś do Śtej Komunji, naliczono wówczas do 16,000. Z *Warszawy* udają się pobożni koleją żelazną do *Rudy*, zkąd mila do *Miedniewic*. Mówiąc o Kościele *Miedniewickim*, a raczej o cudownym Obrazie BOGA-RODZICY tamże znajdującym się, dodać tu musimy ciekawą historję jego. Obraz ten jest na papierze wielkości arkusza, na nim przedstawione są trzy Osoby, to jest: JEZUS, MARJA i Józef; Obraz ten, pracowity rolnik *Miedniewicki*, nazwiskiem Jakób *Trojańczyk*, kupiwszy sobie na jesieni r. 1674 u obraźnika, przylepił w spichlerzu raczej na stodole, i tam codziennie tak rano jak wieczór odprawiał przed Nim po skończonej pracy, Nabożeństwo gorące. Niebawem w stodole, dostrzeżono jasność, a na klepisku ślady stopek dziecięcy, i drugie sandałów. Wieść tedy o tem rozeszła się szybko, a pomimo przedsiębranych wszelkich ostrożności, nie odkryto najmniejszych znaków podejścia albo podstępu, gdy zaś zbliżyli się kalecy, albo obarczeni niemocą i z całą ufnością polecili się łasce BOGA-RODZICY, odchodzili ztąd zupełnie zdrowi i w troskach swych pocieszeni. Taka jest tradycja o tym obrazie, którą przechowały nam wieki, i dotąd też nie przestają się zbierać pobożni, na to święte miejsce, gdzie niegdyś była *Trojańczyka* stodoła, o której można powiedzieć:

Mądrości silna, w domach, wojsku, szkole,
Wypocznij myślą w tej chłopka stodole.
Sto lat już zeszło, czemuż do tej chaty
Biedz nieprzestaje nędzny i bogaty?...
Bo TEN, co na sąd zwoła wszystkie stany,
Śle gdzie sam zechce czy chłopka, czy Pany.

J. C. MOŚĆ, oświadczyć raczył Monarsze Swoje zadowolenie, za odznaczającą się i gorliwą służbę, Podpułkownikowi Inżenjerów polowych *Birsztet*, Starszemu Adjutantowi Zarządu Naczelnika Inżenjerów armji czynnej.

Rozkazem Cesarskim, Nadzorca Lubelskiego Szpitala Wojskowego *Mijakowski*, awansowany został na Podpułkownika.

Rozkazem Cesarskim, postąpili na wyższe stopnie, Porucznik *Czebotarew*, z artylerji garnizonowej cytadeli *Alexandrowskiej* w *Warszawie*, na Sztabs-Kapitana; Praporszczyk *Murachin*, z artylerji garnizonowej *Nowogeorgiewskiej*, na Podporucznika.

Rozkazem Cesarskim, Kornet Hr: *Hauke 2gi*, z Pułku Lejb-Gwardji Huzarów, postąpił na Porucznika.

Wczoraj, JO. Feldmarszałek Xiążę Warszawski, Hrabia Paskiewicz *Erywański*, Namiestnik Królestwa, otoczony świetnym sztabem Jenerałów i Oficerów, znajdował się na paradzie na placu *Saskim*. Na rozkaz dostojnego Wodza, piechota wykonywała różne manewra, poczem defilowała przed J. X. Mością. Następnie przeciągały oddziały Kozaków i z pułku *Zakaukazko* konno *Muzułmańskiego*, stępo, kłusem i galopem. W końcu, wojskowi tych oddziałów, z zadziwiającą zręcznością, pędząc w cwał, strzelali i odstrzeliwali się z fuzji i pistoletów. Mnóstwo osób przypatrywało się tym zręcznym obrotom.

Główna Kassa Oszczędności.— Zawiadamia niniejszem, iż w przyszłą Niedzielę, to jest dnia $^3/_{15}$ Maja r. b. z powodu Uroczystości pierwszego Święta *Zielonych Świątek*, przyjmowanie wniosków odbywać się nie będzie; natomiast w poprzedzającą Sobotę od godz: 10tej z rana do 1szej z południa, tudzież jak zwykle od godziny 5tej do 8mej wieczorem, składki od Uczestników przyjmowane będą.— Naczelnik, *Słomiński*.

JW. Jenerał Artylerji *Suchozanet*, Naczelnik Artylerji armji czynnej, wyjechał do *Brześcia Litewskiego*.

JW. Hra: *Nesselrode* b. Jenerał-Lejtnant, wyjechał wczoraj do *Petersburga*.

Najprzewielebniejszy Xiądz *Benjamin*, Komissarz Jeneralski Zgromadzenia XX. *Kapucynów*, wyjechał do *Lędu*.

JW. Hrabina Konstancja z Ossolińskich *Łubieńska*, wczoraj wyjechała do wód *Szląskich*.

JW. Vice-Hrabia *de Jonghe d'Ardoie*, dotąd Konsul Jeneralny *Belgijski* w *Petersburgu*, przejeżdżał przez *Warszawę* udając się za granicę. Vice-Hr: *de Jonghe*, mianowany został Sprawującym interesa swego Dworu w *Turynie*.

Dnia 7 b. m., po odprawionem Nabożeństwie w Kościele Katedralnym *Płockim*, odprowadzone zostały na

...sądny spoczynek, w obręb miejscowego smętarza, zwłoki W. JX. Jana *Bobra*, Kapłana Zgromadzenia XX. *Missjonarzy*, Superyora domu, Regensa w Seminarjum, Examinatora Dyecezalnego *Płockiego.* Mszę Śtą *Requialną* i exportację, celebrował JW. JX. Prałat *Myśliński*, Administrator Dyecezji *Płockiej*, w asystencji Prałatów i Kanoników Katedralnych, Duchowieństwa, Bractw, *Siostr Miłosierdzia*, dzieci sierot i wiernych. Zmarły ś. p. Xiądz *Bobr*, odznaczał się roztropnością Ewangieliczną, Religją i umiarkowaniem. Poważany i kochany od Duchowieństwa i Zgromadzenia, zakończył pełne zasług swe życie Kapłańskie, d. 5 b. m. Spokój Jego duszy. (Redakcja *Kurjera* na tem miejscu z wdzięcznością wspomina, że winna jest zmarłemu Kapłanowi kilka zajmujących artykułów, w piśmie tem zamieszczonych).

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Wincenty z Górskich *Gerliczowej*, odbędzie się w Kościele XX. *Kapucynów* o godzinie 11tej z rana, Nabożeństwo żałobne; na które, zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Dnia wczorajszego o godz: 1ej z południa, rozstał się z tym światem ś. p. Józef-Kalasanty *Jędrzejewicz*, Dr Filozofji, Sędzia Pokoju Okręgu i m. *Warszawy* Wydziału 2go, Nauczyciel w Instytucie Gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w *Marymoncie.* Niespodziewany ten skon ś. p. *Józefa*, który jeszcze na kilka godzin przed śmiercią cieszył się jak najlepszem zdrowiem, przejął ciężkim żalem, tak Rodzinę, jak Przyjacioł i Znajomych Jego.

W Kościele Parafjalnym *Kosmów*, dnia 26go z. m. (Kwietnia) odprawione zostało Nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Stanisława *Prądzyńskiego*, zmarłego w *Warszawie* 18go z. m. Wielką Mszę celebrował miejscowy Pleban, JX. Gabryel *Krasicki*, cioteczny Brat zmarłego, którego boleść zniewalała przytomnych Współ-Obywateli i Parafjan do współuczucia i żarliwości w modlitwie o błogosławieństwo duszy tego, który aczkolwiek krótkiem życiem, wielu jednak szlachetnemi czynami w kółku rodzinnem jako Syn i Brat, w zawodzie Obywatelskim jako członek społeczeństwa i Pan dla swych podwładnych, wszędzie dowodził, iż czując w sobie nieśmiertelność duszy, starał się o jej szczęście i spokój! — *N. B.*

Wczoraj rozstała się z tym światem, ś. p. Izabella-Eleonora z Biermanów *Liedtkie*, Obywatelka m. *Warszawy*, lat 23 wieku licząca. Pozostały Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na pogrzeb zwłok jej, jutro o godz: 4tej po południu, z domu własnego przy ulicy *Leszno* Nro 669, na smętarz *Ewangelicko-Augsburgski* odbyć się mający.

Do *Petersburga* doszła wiadomość o skonie ś. p. Antoniego *Kożuchowskiego*, zaszłym w jednej z Gubernji *Syberyjskich*, dokąd się był udał zeszłej zimy w interesach znanego właściciela kopalni i fryszerek, P. Anatola *Demidow*.

Według otrzymanej listownej wiadomości, statek parowy Nr 1 *Xiążę Warszawski*, już w Niedzielę z czterema gabarami, naładowanemi towarami, przybył do *Torunia*, zkąd po ułatwieniu ładunku, wraca do *Warszawy*.

Wiedząc jak każdy szczegół dotyczący ogólnego interesu, obchodzi wszystkich Czytelników naszych, donosimy, iż podobno w przyszłą *Sobotę* ma być spuszczony na *Wisłę* z warsztatów żeglugi parowej na *Solcu*, nowo ukończony statek parowy, *Włocławek*, który będzie już 9m z kolei paropływem na *Wiśle*. Statek ten jest o sile 30 koni.

Dla dania koncertu w *Płocku*, na dzień zapowiedziany poprzednio przez *Kurjera*, Siostry *Neruda* udały się tamże, na imienniku tego miasta, czyli na paropływie *Płocku*. W podróży swej, jedna z nich, Panna *Wilhelmina*, tyle słynna z swej gry na skrzypcach, spostrzegłszy puszkę dla biednych, wydaną przez Warsz: Tow: Dobroczynności, i umieszczoną na tymże paropływie, zamierzyła napełnić takową, potęgą swego czarodziejskiego smyczka. Jakoż wzięła skrzypce do rąk, i w obec licznie zebranych towarzyszów podróży parowej, wydobyła z nich dźwięki, dziwnie harmonizujące i z szumem *Wisły*, i z trzepotaniem skrzydeł paropływu. Zapał był ogólny, a po skończeniu, sypnięto do puszki, która dzięki pomysłowi tej zacnej Artystki, wypełniła się od hojnego datku.

Wczoraj między godz: 4 a 5 z południa, statek parowy *Praga*, przycholował od strony *Pragi* pod *Warszawę*, łazienki, znane powszechnie pod nazwą: *kąpiele letnie wiślane* i *łazienki zielone*.

Na tegorocznym ukończonym już jarmarku *Lipskim*, skóry i sukna były poszukiwane.

Onegdaj i wczoraj, karuzele, huśtawki i młyny djabelskie, przeprowadzone były z placu *Ujazdowskiego*, na *Bielany*.

Wiadomo z jaką niecierpliwością oczekiwano, przybycia soli *Ciechocińskiej*, tego tyle niezbędnego produktu. Dla tego też pospieszamy z doniesieniem, iż sól ta na trzech gabarach, prowadzonych przez paropływ *Sandomierz*, wyruszyła już z *Ciechocinka* do *Warszawy*, i jeżeli do dziś rano nieprzybyła jeszcze, to spodziewaną jest co chwila.

Wczorajszy dzień Śgo Mamerta, poprzedzony był kilku ulewami; co potwierdza przeszłe prawie w przysłowie: *Mamertowskie niepogody*. Wszakże dzień sam był pogodny i przyjazny spacerom.

Skutkiem świeżych odkryć astronomicznych, liczba *planet teleskopowych* w około *Słońca*, pomiędzy drogami *Marsa* i *Jowisza* krążących, doszła do 25. Oto nazwiska 24ch: *Flora*, *Melpomene*, *Victoria*, *Vesta*, *Iris*, *Metis*, *Hebe*, *Parthenope*, *Fortuna*, *Massilia*, *Lutetia*, *Thetis*, *Egeria*, *Astrea*, *Irene*, *Eunomia*, *Thalia*, *Juno*, *Ceres*, *Pallas*, *Phocea*, *Calliope*, *Psyche*, *Hygiea*; 25ej nazwisko dotąd jeszcze nam niewiadome. Nowych *planet* coraz więcej przybywa i niewiadomo jaka jeszcze ich liczba będzie. Hypoteza *Olbersa*, jakoby małe *planety teleskopowe*, były cząstkami i rozbitkami jednej wielkiej *planety*, teraz się już nie utrzyma, i astronomowie przyznać muszą, iż małe *planety*, takim samym sposobem powstały jak i dawne wielkie.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, po-raz pierwszy przedstawiono Komedjo-operę z *francuzkiego* tłómaczoną, PP. *Clairville*, *Deslandes* i *Mercier*, z muzyką Edwarda *Montaubry*, p.t. *Powrót Marynarza*. Tłómacz dobry uczynił wybór, bo utwor ten zaleca się wielu bardzo pięknościami. Interes sztuki zręcznie prowadzony, charaktery narysowane z talentem, śpiewki gładko, a niektóre nawet poetycznie obrobione, muzyka miła i stosowna, jednem słowem Komedjo-opera ta, liczy się do rzędu wybornych dzieł tego rodzaju. Co do gry artystów, nie możemy więcej powiedzieć, jak tylko, że była doskonałą. Panna *Szymanowska* w roli *Klary;* Panna *Fruzińska* Marja, w roli *Zuzanny*, nic do życzenia nie pozostawiają; P. *Chomanowski*, charakter *Barillorda*, oddał doskonale; a i mała Helenka *Popiel*, pierwszy raz przedstawiająca rolę dramatyczną, zadowoliła Publiczność, swoją śmiałością i zrozumieniem. Pozostawiliśmy nakoniec główną rolę, to jest *Meridien*, marynarza, którą przedstawił znany ze znakomitego talentu artysta P. *Królikowski*. Ten charakter człowieka pełnego życia, i rubasznej otwartości marynarskiej, obok serca prawego, w którem ani żary podzwrotnikowe, ani mrozem tchnące wiatry morza lodowatego, nie przytłumiły wrodzonego uczucia, oddany był przez P. *Królikowskiego* z taką prawdą, z takiem przejęciem się, że tę role pomieścić musimy między liczne tryumfy, jakie ten artysta odniósł na naszej scenie. Publiczność snać podzielała nasze zdanie, bo ciągłe oklaski towarzyszyły jego grze, a po ukończeniu 5-kroć przywołanym został. Przywołano również Pannę *Szymanowskę* 3-kroć, Pannę *Fruzińskę* 2-kroć, P. *Chomanowskiego* 2-kroć, i małą Helenkę *Popiel*. Po Monodramie *Pan Stefan z Pokucia*, P. *Rychtera* 3-kroć; a po Kom: *Doktor Robin*, P. *Komorowskiego*.

Dla wyjeżdżających za granicę, ciekawą być może wiadomość, że w *Mysłowicach*, *Pruskiej* stacji kolei żelaznej, pod *Granicą*, bawi teatr *niemiecki*, pod dyrekcją P. *Nachtigal*, który daje przedstawienia w domu zajezdnym *Sobka*. Artyści nie śpiewają jak *słowiki* (nachtigal), ale grają i tańczą jak mogą.

Listy z *Londynu* z dnia 6go b. m. donoszą, że na targu zbożowym trwa zniżenie cen, skutkiem znakomitych dowozów tak *pszenicy* w ziarnie jako i mąki.

Anglja. — Izba niższa zajmuje się budżetem; P. *Lawless* stawił poprawkę, żadającą, by podatku dochodowego w *Irlandji* nie zaprowadzano; przy rozprawach P. *Duffy* oświadczył, że gabinet przekupił wielu członków Parlamentu za *Irlandję*. To oświadczenie wywołało wielki hałas; P. *Duffy* objaśnień dać nie chciał; Izba postanowiła, że na przyszłem posiedzeniu tem jego oświadczeniem, jeszcze zajmować się będzie.— Lord *Clarendon* przyjmował deputację komitetu kongresu pokoju, na której czele stali PP. *Cobden*, *Hume*, etc., żądającą, by w traktatach z *Stanami Zjednoczonemi*, o które teraz układy prowadzą się, zamieszczono warunek, iż wszystkie spory pomiędzy obydwoma państwami, drogą sądu polubownego, nie zaś oręża, załatwiane być mają. Podobny wniosek przedstawił senatowi w *Washingtonie*, komitet jego do spraw zagranicznych. Lord *Clarendon* przyrzekł rzecz wziąść pod rozwagę. — Stowarzyszenie handlowe w *Manchester*, zrobiło przedstawienie do Ministra handlu, by jak najrychlej w *Anglji* zaprowadzano system decymalny monet; stosunki z *Francją* i *Stanami Zjednoczonemi* ciągle wzrastają, a w obu tych krajach system decymalny jest w użyciu.— Wkrótce zaciągną druty telegrafu elektrycznego pomiędzy *Dower* i *Ostendą;* apparat obejmujący 6 odosobnionych drutów, jdst gotów; druty liczą 70 mil *angielskich* długości. (Preuss: Ztg.)

Francja. *Paryż 6go Maja.* — Ciało Prawodawcze pracuje teraz na prawdę, by nie stracić na niczem kilku dni, które mu jeszcze do końca posiedzeń pozostają; 12go bowiem ostanie odbędzie posiedzenie; jakkolwiek Pan *Billault*, dziś oświadczył, że Cesarz gotów jest dekretem posiedzenia przedłużyć. Izba rozbierze jeszcze budżet, oraz projekt o pensjach emerytalnych cywilnych. Projekta: o więzieniu warownem, o podrzutkach, o przywróceniu kary śmierci za spiski przeciw życiu i osobie głowy Państwa, za zamiary zmiany rządu i następstwa tronu, do roku przyszłego odroczą. Senatu posiedzenia przedłużone zostaną do 25 Maja, by ta wysoka Izba mogła upoważnić ogłoszenie ostatnich praw przez Ciało Prawodawcze zatwierdzonych.— Mówią tu o następnych projektach do prawa: 1) zamiana długu departamentów, gmin, zakładów publicznych; 2) ustąpienie kolei z *St. Lambert* do *Grenobli;* 3) ustąpienie przez Państwo miastu *Paryż*, gruntu około Inwalidów.— W tych czasach wyjechał z *Paryża* do *Anglji* Xiądz *Guelle*, dla dawania nauki religji Xciu *Chartres*, synowi Xżnej *Orleańskiej*, który w d. 2 p. m. ma przystąpić do pierwszej komunji. Ceremonja ta ściągnie pewno do *Anglji* wielu przyjaciół domu *Orleańskiego z Francji*. — Wczoraj Xżę *Poniatowski* Poseł *Toskański*, dawał wielki obiad, na którym znajdowała się Xiężna *Matylda;* po obiedzie dany był koncert, na którym pomiędzy amatorami dali się słyszeć sam Xiążę Poseł i śpiewak *Tamburini*, (który już teatr opuścił). — Rada stanu teraz zajmuje się projektem kolei żelaznej z *Mulhouse* do *Besançon;* z *Tuluzy* przez wąwóz *Glere*, mają poprowadzić kolej do *Hiszpanji*.— Komitet autorów na wniosek Barona *Taylor*, adoptował prawnuczkę *Rassyna*, ubogą dziewczynkę, której zapewni staranne wychowanie.—Od pewnego czasu konsumcja mięsa bardzo powiększyła się w *Paryżu*, ale też mięso zdrożało o 30 procent.— Z *Tunis* donoszą, że tameczny Bej, który znowu zachorował, ma się lepiej, i że niezawodnie przybędzie do *Francji;* Lekarze bowiem poradzili mu używania kąpieli tamecznych. — Dochód kolei żelaznej północnej od 1 Stycz: do 29go Kwiet:, wynosił 9,848,431 fr., o 1,634,000 fr. więcej jak w odpowiednich miesiącach r. z.— Cesarz wczoraj zwiedzał roboty w *Palais Royal;* architekta kierującego, ozdobił orderem *legji honorowej*. W korpusie mieszkać będzie Marszałek Xżę *Hieronim*, w prawem skrzydle Hrabina *Bartolini* (jego żona); w lewem Xżę *Napoleon;* w pawilonie *Montpensier*, Xiążę *Cambaceres* Wielki Mistrz ceremonji. Pałac ten tak był zniszczony w r. 1848, że naprawy kosztowały kilka miljonów, znacznie

więcej jak z razu obliczono; za same lustra zapłacono 400,000 fr.— Projekt zniesienia korporacji gałganiarzy, zatwierdzono w zasadzie.— W *Soissons* umarła w tych dniach Pani *de Villefroy de Silly*, prawnuczka słynnego *Cassini*. (Dominik *Cassini* astronom *Włoski*, naturalizowany *francuzem* przez *Ludwika XIV*, znany jest z odkrycia kilku xiężyców *Jowisza* i *Saturna*, i z obliczenia dróg, planet *Jowisza*, *Marsa* i *Wenery*. (Indep: Belge).

Hiszpanja. — *Gazeta* ogłosiła kilka ważnych dekretów; jeden z nich oddaje pod decyzję rady Królewskiej, wszystkie projekta kolei żelaznych. Drugi dekret cofa zamianę długu odroczonego na 3-procentowe papiery, zadekretowaną w d. 1 Października 1852 r. Dekret ten wywoła liczne reklamacje ze strony wierzycieli zagranicznych.— Rada zamorska ma się zająć wkrótce zmianą prawa stanowiącego, że nie wolno cudzoziemcom niebędącym Religji Katolickiej, osiadać na wyspie *Kubie*, i nieruchomość tam nabywać. (Indep: Belge).

Portugalja.— Izba Deputowanych ostatniem swem wotum zatwierdziła na raz przeszło 250 dekretów wydanych przez rząd Xięcia *Saldanha*. które przez to moc prawa obowiązującego zyskają. Teraz ten bil Senat ma potwierdzić; tam jednak rozprawy będą nieco żywsze. (Indep: Belge).

Prusy. — Król nadał Xięciu *Brabantu*, Order *Orła Czarnego*. (Indep: Belge).

Turcja. *Stambuł 25 Kwie:*.— Sprawy Grobu Śgo, w zadowalający sposób załatwione zostały. (Sch: Ztg).

Włochy.— *Diario Rzymskie* donosi, że rząd wkrótce wycofa z kursu bez żadnej straty dla właścicieli, wszystkie papierowe pieniądze; to wycofanie z kursu trwać będzie rok cały; operacja podobna nastąpi tylko w skutek zasięgnięcia pożyczki nowej; w każdym razie polepszy bardzo stosunki finansowe *Rzymu*. (Indep: Belge).

Rozmaitości. — Dnia 15 b. m., zebrać się ma w *Parchim* kongres miejski, złożony z pełnomocników wszystkich miast *Meklenburgskich*. Chodzi o proces wytoczony przez to miasto, municypalności m. *Rostock*, za niedozwolone roku 1740 obcym szewcom zwiedzania jarmarku z towarem swoim. Teraz nareszcie odrzucono skargę wyraźnie, zaczem też na pomienionym kongresie rozpocząć mają dalsze kroki na poparcie procesu toczącego się już od lat 113tu.— W dniu 8 zeszłego miesiąca, umarła w *Burgweiting*, pod *Ratyzboną*, 18-letnia Juljanna *Engelbrecht*, która zapadłszy w niemoc przed 7 laty, odtąd nie przyjmowała pokarmu i napoju! — W teatrze prowincjonalnym w *Mayenne*, wydarzył się szczególny wypadek. Po zapadnięciu kurtyny, gdy publiczność zaczęła się z wolna rozchodzić, usłyszano za sceną krzyk przeraźliwy. Z początku mniemano, że wybuchł ogień; wkrótce jednak dowiedziano się prawdy. Jeden z aktorów prosząc na próżno artystki, aby została z truppą do końca Kwietnia, widząc że jego prośby nie skutkują, poszarpał jej twarz zębami. Biedna ofiara tego zbrodniczego uniesienia, straciła pół nosa.— Przy indagacji zapytano złodzieja o imiona i nazwiska rodziców. »Nie wiem Panie Sędzio", odpowiedział, »bo moi Rodzice pomarli będąc jeszcze dziećmi.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Androsow Bazyli Radca Hono: z Gub: Moskiewskiej nr 625; Batowski Stan: Oby: z Moniatycz nr 603; Boissel de Monville Hippolit Oby: z Paryża nr 613; Dembiński Tytus Oby: z Niestempowa nr 584; Krasiński Ludw: Oby: z Krasnego nr 2874; Koniar Zofja Oby: z Cesarstwa nr 733; Prażmowski Nestor Oby: z Złoty nr 2475; Rostworowski Fel: Hr. z Lesznowoli nr 613; Tarnowski Jan Hr. z Podzamcza nr 613; Trzcińska Tekla z Poznania nr 500.

Wyjechali: Bortkiewicz Teofila Oby: do Kowna; Czechowicz Belin Oby: do Majk; Doliwa Szczepan Oby: do Kumelska; Fayet Fr. Kup: do Francji; Hoge Anna Oby: do Paryża; Henrici Alex: Doktór do Petersburga; Wentz'l Józ: Radca Stanu do Kurowa.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe stopni 13.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 10 cali 2.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Powrót Marynarza. Julja i Juljanna.*

Dziś dołącza się **TABELLA** wygranych 4ej kl: 81 Lot: Klas:.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 30 Kwietnia (12 Maja) 1853 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.